

Łóżko to obszar magiczny
Szepty krzyk i śmiech
Tu jest miejsce na szczęście
Tu jest miejsce na grzech

To wyspa rozkoszy
Morze samotności
To miejsce narodzin
I drzwi do nicości

Nie pytaj za co cię kocham
Bo kocha się za nic
Miłość może uleczyć
Miłość może też zranić

Ze snu przychodzi miłość
Która może zabić
Są sny które śnią się we śnie
Są też sny na jawie

Idę przez życie z tobą
Ale jestem sama
We śnie tajemne
Prowadzą mnie znaki

Nie pytaj za co cię kocham
Bo kocha się za nic
Miłość może uleczyć
Miłość może też zranić

Łóżko to obszar magiczny
Szepty krzyk i śmiech
Tu jest miejsce na szczęście
Tu jest miejsce na grzech

Bez twojego ciała
Co przestrzeń zamyka
Czas wolno płynie
Jak podziemna rzeka